

**Projekt**

z dnia 11 czerwca 2021 r.

Zatwierdzony przez .....

**UCHWAŁA NR .....  
RADY MIASTA ŻORY**

z dnia ..... 2021 r.

**w sprawie nadania odcinkom dróg wewnętrznych nazw: Na Wzgórzu, Karkonoska oraz Franciszka Smusza**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 713 z późniejszymi zmianami) oraz po przeprowadzeniu konsultacji z radami działalności pożytku publicznego, organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 1057 z późniejszymi zmianami).

**RADA MIASTA  
uchwała:**

**§ 1. Nadać nazwę:**

- 1) **Na Wzgórzu**, odcinkowi drogi wewnętrznej łączącej ul. Świerkłańską z ul. Obiegową, zlokalizowanej w granicach działek oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków identyfikatorem 247901\_1.0009.AR\_3.2169/4 oraz 247901\_1.0009.AR\_3.2168/4, zgodnie z przebiegiem wskazanym w załączniku nr 1 do niniejszej uchwały.
- 2) **Karkonoska**, odcinkowi drogi wewnętrznej bocznej od ul. Sudeckiej, zlokalizowanej w granicach działek oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków identyfikatorem 247901\_1.0009.AR\_5.1461/85 oraz 247901\_1.0009.AR\_5.2584/87, zgodnie z przebiegiem wskazanym w załączniku nr 2 do niniejszej uchwały.
- 3) **Franciszka Smusza**, odcinkowi drogi wewnętrznej bocznej od ul. Skrzeczkowickiej, zlokalizowanej w granicach działek oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków identyfikatorem 247901\_1.0009.AR\_5.1598/101 oraz 247901\_1.0009.AR\_5.1597/101, zgodnie z przebiegiem wskazanym w załączniku nr 3 do niniejszej uchwały.

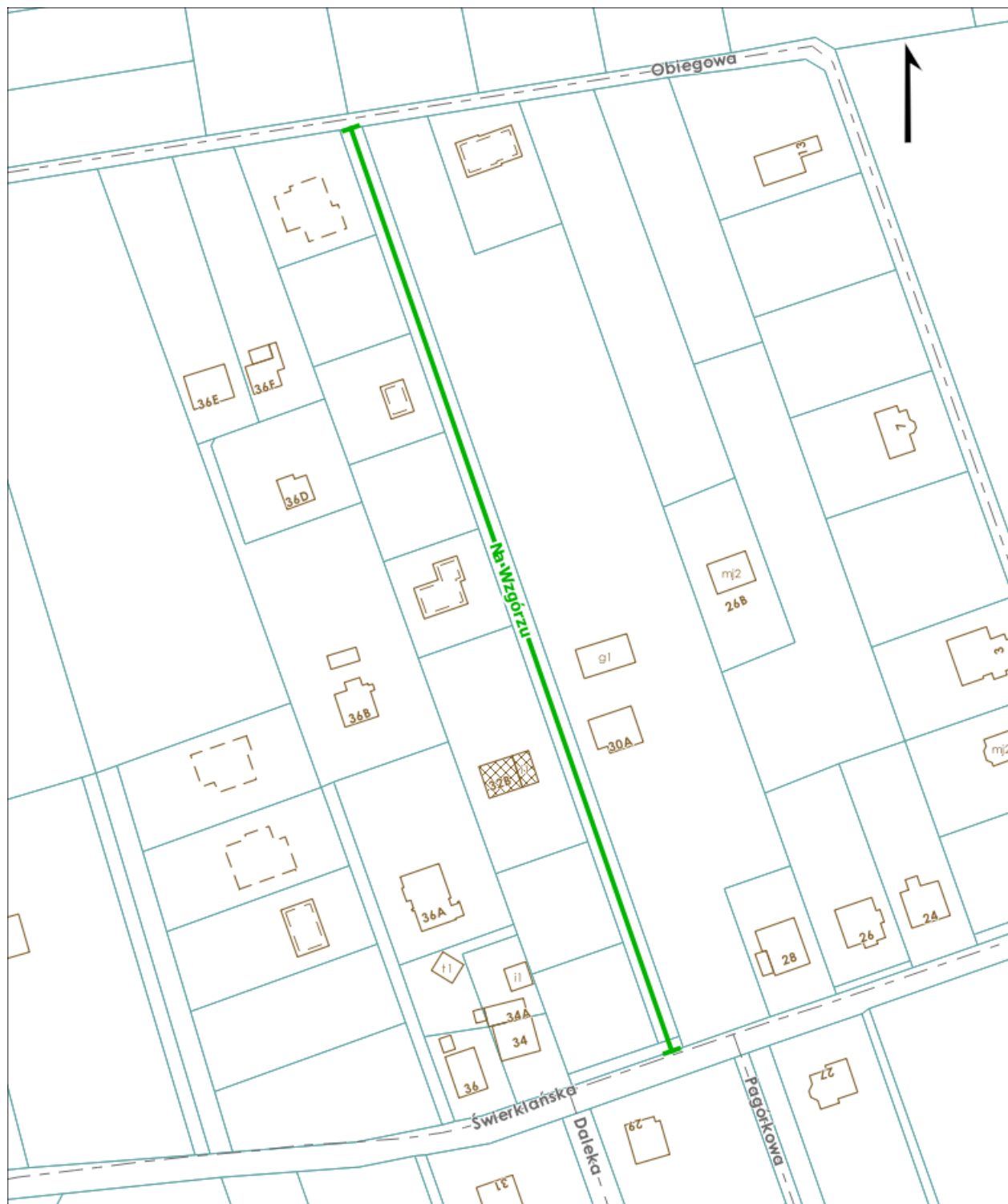
**§ 2. Grunty, na których położone są ww. drogi, stanowią własność Gminy Miejskiej Żory**

**§ 3. Wykonanie uchwały powierzyć Prezydentowi Miasta.**

**§ 4. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od daty jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.**

Przewodniczący Rady Miasta

**mgr Piotr Koszyła**







## Uzasadnienie

W celu uporządkowania przestrzeni, w której poruszają się mieszkańcy proponuję nadać odcinkom dróg wewnętrznym nazwy będące przedmiotem niniejszej uchwały. W momencie ustalania numeracji dla budynków zlokalizowanych w sąsiedztwie przedmiotowych dróg, nadanie nazw pozwoli na stworzenie czytelnej oraz jednoznacznej numeracji adresowej nieruchomości zgodnie z zasadami wynikającymi z rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 9 stycznia 2012 r. w sprawie ewidencji miejscowości, ulic i adresów

Grunty, na których położone są drogi będące przedmiotem niniejszej uchwały, stanowią własność Gminy Miejskiej Żory. Przedmiotowe drogi znajdują się na terenach oznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, jako droga oraz tereny z przeznaczeniem do zabudowy jednorodzinnej.

FRANCISZEK SMUSZ, ur. 12 stycznia 1892r. w Kleszczowie, zm. 25 styczeń 1937; członek Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), intendent garnizonu, powstaniec śląski. Dowódca IV kompani II batalionu II Pułku Strzelców Rybnickich I Powstania Śląskiego. Ranny i więziony podczas II Powstania Śląskiego, współpracownik sztabu dowódczego III Powstania Śląskiego. Założyciel i dyrektor Oszczędnościowej Kasy Komunalnej oraz kierownik Kasy Miejskiej W Żorach. Członek zarządu okręgowego Kas Komunalnych w Katowicach.

Ojciec Franciszka Smusza Paweł prowadził gospodarstwo oraz zajmował się ciesielstwem. Franciszek Smusz miał czworo rodzeństwa - brata Pawła oraz siostry Marię, Joannę i Franciszkę. Wszyscy ukończyli szkołę ludową, odpowiednik naszej szkoły podstawowej. W domu wychowywano dzieci w duchu polskości. Pawła Smusza ojca Franciszka nazywano we wsi królem polskim z powodu jego zamiłowania do historii Polski. Najstarszy z braci Paweł pozostał na gospodarstwie. Franciszka Smusza posłano do dalszej nauki zawodu formierza do żorskiej Huty Pawła. Naukę kontynuował w Chorzowie-Lipinach. Był to prawdopodobnie rok 1910. Patriotyczne zainteresowania spowodowały, że bardzo szybko znalazł miejsce, w którym mógł wyrażać swoje poglądy i kształtować patriotyczną postawę. Było to Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, działające w Lipinach już od 1902 roku. Niestety w 1912 roku powołano go do służby w armii pruskiej. Służbę rozpoczął w Szkole Kadetów w Kłodzku. Z chwilą wybuchu I wojny światowej natychmiast został wcielony do regularnej armii i skierowany na front. Na podstawie korespondencji wiemy, że jego tułaczka wojenna sięgała od frontu we Francji i Belgii do wschodnich Karpat. W 1915 roku otrzymał awans na podoficera. Był wielokrotnie ranny. Najciężej w listopadzie 1915 roku. Przeszedł operację, ale pomimo rekonwalescencji nie odzyskał całkowitej sprawności w lewej ręce. Skierowano go do Królewca, gdzie zarządzał magazynami portowymi. Tam też z wrodzoną sobie dociekliwością i wpojoną w domu rzetelnością kontynuował kształcenie. Tym razem była to ekonomia. Po zakończeniu wojny zamierzał w Królewcu pozostać. Po licznych wezwaniach do powrotu na Śląsk w styczniu 1919 roku Franciszek wrócił do domu. Nie był jeszcze zwolniony ze służby wojskowej, toteż w każdej chwili groziły mu aresztowanie i sąd polowy. Od chwili powrotu razem z Nikodemem Sobikiem tworzył na terenie powiatu rybnickiego struktury Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. Oficjalnie wstąpił do niej dopiero 1 kwietnia 1919 roku i pełnił funkcję dowódcy 8 kompanii w Pułku Strzelców Rybnickiego. 3 maja, gdy nasiliły się niemieckie represje wobec Ślązaków, poszukiwany listem gończym został aresztowany. Dzięki przytomności oraz refleksowi jego siostry Marii, która ukryła obciążające go dokumenty, uniknął sądu i więzienia. Po uzyskaniu zwolnienia z armii mógł w pełni jawnie kontynuować swoją działalność. W I powstaniu śląskim pułk pod dowództwem Mikołaja Witczaka toczył walki na terenie Rybnika, Radlina, Wodzisławia, Godowa i Pszowa. Po upadku powstania Franciszek Smusz został adiutantem w obozach w Strumieniu, Dziedzicach, Szczakowej i Oświęcimiu. Obozy stworzono z konieczności udzielenia schronienia powstańcom w obawie przez niemieckimi represjami. Komendantem obozu w Oświęcimiu był Jan Wyglenda późniejszy szef sztabu i zastępca dowódcy Grupy „Północ” w III powstaniu śląskim. Na mocy amnestii 1 października 1919 roku obozy rozwiązano, a powstańcy mogli wrócić do domów. Franciszek Smusz razem z Mikołajem Witczakiem i Nikodemem Sobikiem kontynuował swoją działalność w szeregach POW. Nie tylko działał na terenie Żor, lecz także na terenie całego Śląska. Organizował spotkania, szkolenia, prowadził agitację. Wielokrotnie uczestniczył w starciach z bojówkami niemieckimi, jedna z nich opisana w annałach, to słynny napad bojówki niemieckiej na siedzibę Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w hotelu Lomnitz w Bytomiu. Przebywający tam polscy działacze plebiscytowi, broniąc się, z konieczności salwowali się ucieczką przez dach. Franciszek Smusz był jednym z nich. W innym starciu, w Radzionkowie, został ciężko pobity.

Fiasko I powstania, nierozwiązana kwestia podziału Śląska oraz niemieckie represje doprowadziły do narastania konfliktu i nieuchronnego wybuchu II powstania śląskiego. Razem z Józefem Wyrobkiem i komisarzem plebiscytowym Bonifacym Bałdykiem Franciszek Smusz został oddelegowany do prowadzenia negocjacji z niemieckimi władzami Żor. Pod Żorami stacjonował duży oddział powstańczy i jego wkroczenie

do miasta mogło zdecydować o dalszych losach Żor. Tak się jednak nie stało. Franciszka Smusza odwołano do Głównej Komendy POW w Bytomiu, gdzie otrzymał nominację na stopień podporucznika i przydział do nowo utworzonej Policji Plebiscytowej. Zgodnie z ustalonymi parytetami został komendantem I Sotni Policji Plebiscytowej (Apo) w Pszczynie. Wiosną 1921 roku po reformie policji i przekształceniu Apo w Policję Górnego Śląska całą sotnię przeniesiono do Kluczborka, jego niemieccy współpracownicy nie mieli z nim łatwej służby. Franciszek Smusz bezwzględnie tropił ich powiązania z bojówkami, składy nielegalnej broni czy materiałów wybuchowych. Było to tym trudniejsze, że teren Kluczborka znajdował się pod dużym wpływem niemieckim.

Wybuch III powstania śląskiego zastał Franciszka Smusza na placówce w Kluczborku. Oddział POW w Kluczborku był nieliczny, toteż Franciszek Smusz utrzymał swoją placówkę po ciężkich walkach zaledwie do wieczora 4 maja. Cały oddział został aresztowany i osadzony w więzieniu w Kluczborku. Na skutek interwencji polskich wpływowych przyjaciół z Kluczborka (państwa Piostów) aresztantów przekazano do siedziby Wojsk Francuskich Komisji Międzysojusznicyj stacjonującej w Opolu. Jeszcze tego samego dnia wszystkich do tej pory pełniących służbę w Policji Górnego Śląska przekazano do siedziby powstańczego Dowództwa Grupy "Północ" w Tworogu. Tu Franciszek Smusz spotkał swojego dowódcę z okresu służby w obozie w Oświęcimiu, teraz szefa sztabu i zastępcę dowódcy Grupy „Północ” Jana Wyglendę. Nieomal z marszu otrzymał dowództwo 2 batalionu lublinieckiego w 8 pułku Wojsk Powstańczych, wchodzącego do podgrupy „Harden", następnie „Linke". We wszystkich dokumentach powstańczych batalion nazywano batalionem Smusza. Z punktu widzenia wojskowego III powstanie śląskie było najlepiej przygotowane i miało duże, nieoficjalne ze względów politycznych, wsparcie wojskowe ze strony polskiej. Walki na terenach, na których walczył Franciszek Smusz, był zaciekle. Mimo tak dużego rozmachu, zaangażowania i poświęcenia ze strony powstańców wobec przeważających sił ze strony niemieckiej i to powstanie zakończyło się fiaskiem. Oddziały skierowano do wyznaczonych punktów demobilizacji. Batalion Smusza skierowano do Jarocina. Ponieważ polityczne efekty powstania nie zadowalały powstańców, w Jarocinie nieomal nie doszło do buntu i starć. Powstańcy nie zamierzali oddać broni, pragnęli dalej walczyć. Interweniował oddział Wojska Polskiego i powstańców ostatecznie zdemobilizowano. Za udział w powstaniach Franciszek Smusz otrzymał odznaczenia: Krzyż Niepodległości, Krzyż na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi oraz Srebrny Krzyż Zasługi.

Po dziewięciu latach wojennych i powstańczych tułaczek Franciszek Smusz powrócił do domu. Pierwszą pracę podjął w Banku Przemysłów w Rybniku. Nie pracował tam długo. Trzeba było odbudować lub stworzyć nową polską administrację. Jego przyjaciel Józef Wyrobek nalegał aby wrócił do Żor i podjął pracę w żorskim magistracie. I tak się też stało. Zgodnie ze swoimi kwalifikacjami Franciszek Smusz został rendantem (skarbnikiem) kasy miejskiej. Ceniono jego rzetelność, uczciwość i poświęcenie. Wkrótce został kierownikiem Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Żory, której siedziba znajdowała w budynku ratusza. 12 sierpnia 1924 roku ożenił się z Heleną Piecuch. Ślub odbył się w kościele parafialnym w Ustroniu, a wesele w restauracji istniejącej do dziś. Małżonkowie zamieszkali w tzw. domu urzędniczym, mieszczącym się przy ulicy Pszczyńskiej. Tam na świat przyszły obie córki Smuszów - w 1927 roku Lidia i w 1928 Irena. Pod presją teściowej Joanny Piecuchowej Franciszek Smusz dobudował oficynę do rodzinnego domu Piecuchów przy ulicy Drzewnej (obecnie Moniuszki). Żona Franciszka Smusza Helena była niezwykle elegancką kobietą, prowadziła gustownie urządzonego dom, wychowywała córki. Franciszek Smusz miał olbrzymią bibliotekę i wszechstronne zainteresowania. Córka Irena wspominała, że zapamiętała go palącego cygaro, przeglądającego encyklopedie i wydawnictwa naukowe, ćwiczącego jogę, studiującego astronomię. Przez jakiś czas był naczelnikiem Gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Żorach. Do szczególnie bliskich przyjaciół Franciszka Smusza należeli pan Wojciechowski oraz pan Nocon. Po pracy z upodobaniem wstępował do magazynu na tyłach sklepu pana Noconia, by rozegrać małą partyjkę śląskiego szkata. Niestety, spokojne życie rodziny nękały choroby Franciszka Smusza. Wojna, powstania i rany nie pozostały bez wpływu na jego zdrowie. Od 1933 roku istnieje pełna dokumentacja medyczna związana z chorobą żołądka Franciszka Smusza. Zaczęło się leczenie, skromna diagnostyka w szpitalu, pobyty w sanatorium w Krynicy, a końcu operacja usunięcia żołądka w 1937 roku. Niestety bez spodziewanego efektu. Należy przypuszczać, że była to prawdopodobnie choroba nowotworowa. 25 stycznia 1937 roku Franciszek Smusz zmarł. Na parę dni przed śmiercią spisał swój testament polityczny, jego tekst stanowił podstawę tego opracowania. Pogrzeb odbył się przy trzaskającym mrozie. W kondukcje, obok rodziny, szli m.in. powstańcy, pracownicy Kas Komunalnych, przedstawiciele władz miasta, starosta powiatu rybnickiego Jan Wyglenda oraz prezydent Katowic dr Adam Kocur.

źródło:

Dziadek Franciszek Smusz - zapomniany powstaniec śląski  
Joanna Noras

